

MOK

04.09.08
MOK
pocz. puzg. odp.
1/2Radna/Radny
Rady Miasta Żory

Żory, dnia 04.09.2008.

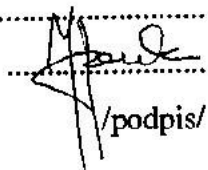
GRZONKA JOACHIM

/nazwisko i imię/

PREZYDENT MIASTA
ŻORY

W oparciu o § 64 Regulaminu Pracy Rady proszę
uprzejmie o udzielenie wyjaśnień w następującej sprawie:

- sytuacja w MOK w zakresie dotyczącym nieprawnego
wskazywania obowiązków pracowniczych przez pracownika
samorządowej jednostki kultury a polegających na
przebieganiu klubu MWS z udziałem, pod opieką
starzyski, opuszczaniu miejsca pracy bez zgody
prezesa oraz spóźnianiu się do pracy, które
to okoliczności zostały przedstawione w artykulech
prasowych DZIENIKA ZACHODNIEGO



/podpis/

DZIENNIK ZACHODNI = RADNY MOŻE WIĘCEJ

Mam dowody na to, że żorski radny Zbigniew KRÓWKA, który ma co dzień jest instruktorem w jednym z klubów osiedlowych MOK, powinien zostać dyscyplinarnie zwolniony z pracy.

Według dokumentów, do których dotarliśmy, Krówka przychodził do pracy, o której chciał i wychodził z niej, kiedy miał na to ochotę. Ponadto zostawił dzieci bawiące się w klubie jedynie pod opieką stażystki. Zdaniem jego przełożonej, to niedopuszczalne. Mimo to Henryka Krypczyk, szefowa MOK, nie zamierza zwolnić Krówki.

"13 maja 2008 Zbigniew Krówka przyszedł do pracy o 14.50, choć powinien być w pracy od godziny 14. Wkrótce jednak wyszedł. Wrócił do klubu o 16.10, po dziesięciu minutach znów wyszedł i już nie wrócił" - czytamy w jednym z dokumentów, które znajdują się na biurku dyrektorki ośrodka kultury.

Podobne sytuacje zdarzały się kilkakrotnie, radny nie wpisywał się też na listę obecności. Henryka Krypczyk mówi wprost, że jej podwładny nie wywiązywał się dobrze z obowiązków. - To, co zrobił, jest poważnym naruszeniem obowiązków pracowniczych, które kwalifikują go do zwolnienia dyscyplinarnego - przyznaje dyrektorka MOK.

Radny jest zaskoczony, że dotarliśmy do dokumentów, które są objęte ochroną danych osobowych, jednocześnie przyznaje, że w kwietniu i maju zdarzało mu się opuszczać klub w godzinach pracy. - Moja bezpośrednia przełożona w klubie była wtedy na zwolnieniu lekarskim. W tym czasie cała działalność placówki była na mojej głowie. Dodatkowo miałem do załatwienia wiele spraw związanych z organizacją imprez. Dyrekcja MOK nawet nie pomyślała, żeby przysłać kogoś na zastępstwo - broni się Krówka.

Henryka Krypczyk twierdzi, że nigdy nikt nie zgłosił się do niej i nie poprosił o zastępstwo. Z dokumentami kompromitującymi Zbigniewa Krówkę, jego szefowa poszła po radę do prezydenta i przewodniczącego rady miasta. Obaj panowie umyli ręce i pozostawili jej decyzję co do losów Krówki. - To pani dyrektor jest przełożoną pana Krówki i to do niej należy decyzja w tej sprawie - powiedział Piotr Koszyła, przewodniczący rady miasta. Problem w tym, że aby zwolnić radnego z pracy, muszą się na to zgodzić jego koledzy z rady miasta.

Krypczyk zrezygnowała więc z takiego zamiaru. Jak to tłumaczy? - Nie chcę się mieszać w politykę - mówi. Czy na taką łaskawość mogliby liczyć pozostali pracownicy?

- W takim wypadku nie musiałabym pytać o zgodę radnych - odpowiada wymijająco Krypczyk.

A w Żorach nie tak łatwo stracić pracę, gdy jest się radnym. Mieszkańcy doskonale pamiętają zeszłoroczne głosowania nad "wyrażeniem zgody na zwolnienie z pracy" radnego Witolda Raszczyka, który, choć osiągnął wiek emerytalny, nie chciał odejść z pracy w kopalni. KWK Borynia trzy razy wносиła do rady o wyrażenie takiej zgody. Radni wydali ją dopiero za trzecim podejściem. Trwało to ponad pół roku.

W przypadku Krówki skończyło się tylko na wezwaniu "na dywanik". Do przewodniczącego rady miasta nie wpłynął wniosek o wyrażenie zgody na zwolnienie radnego z pracy.

- Postanowiłam skorzystać z innych kar dyscyplinarnych, jak brak premii i brak podwyżki pensji w tym roku - mówi dyrektorka MOK.

prezident
cytat
z DZ Z
M

PREZYDENT MIASTA ŻORY
44-240 Żory
Al. Wojska Polskiego 25

Żory, dnia 18 września 2008r.

OR.RKA. KG. 0057-6/08

~~Sz.P.~~

~~Joachim Grzonka~~

~~Radny Rady Miasta Żory~~

Zp0

W załączeniu przesyłam odpowiedź Pani Henryki Krypczyk, Dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury w Żorach, na złożoną przez Pana interpelację w dniu 4 września 2008r., dotyczącą uchybień w obowiązkach służbowych Pana Zbigniewa Krówki.

PREZYDENT MIASTA


mgr Waldemar Socha

Otrzymują:

1 x adresat

1XBRM

1 x aa



MOK-D-0058/2/2008

Żory, 18.09.2008 r.

**Pan
Waldemar Socha
Prezydent
Miasta Żory**

Dotyczy: odpowiedzi na interpelację z dnia 04 września 2008 r.

Uprzejmie informuję, że pracodawca stwierdził uchybienia w obowiązkach służbowych Pana Zbigniewa Krówki, tj. spóźnienia do pracy, opuszczanie stanowiska pracy bez zgody przełożonych. W stosunku do pracownika wyciągnięto konsekwencje, tj. nie została przyznana nagroda z okazji dnia działacza kultury. W razie ponownego stwierdzenia uchybień w pracy będą stosowane dalsze konsekwencje. Ponadto pragnę dodać, że w trosce o prawidłową pracę placówki i bezpieczeństwo dzieci i młodzieży zorganizowane zostały zastępstwa.

Z poważaniem

DYREKTOR
Miejskiego Ośrodka Kultury
w Żorach
[Signature]
mgr Hedyta Krypczyk

Otrzymują:

1. adresat,
2. aa.

URZĄD MIASTA ŻORY
ul. Wolności 25
Al. Wolności 25

stwierdzam zgodność
z oryginałem

18.09.08 podpis Janina